DZIENNIK ROLNICZY

Wydawany przez c.k. Towarzystwo gosp.-rolnicze Krakowskie.

N^er^ 12. 15 Czerwca. 1864.

Wychodzi dwa razy na miesiąc po 1½ arkusza. Cena przedpłaty dla czynnych Członków Tow. krak. 3 zł.; dla innych abonentów 5 złr. w. a. rocznie. Należytość przesyłaną być ma franco pocztą pod adresem: „Do Expedycyi" „DZIENNIKA ROLNICZEGO" w biórze c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego przy Ul. Sławkowskiej, w domu Towarzystwa Naukowego w Krakowie, z wyrażeniem na kopercie: pieniądze prenumeracyjne

Pierwsze zarysy Agronomii.

(Ciąg dalszy.)

E.

Grunta obsychając zwykły się sciągać, w skutek czego pękają.

Tablica następująca to nam wykaże:

100 części wedle objętości daje:

Miałkie ziemiaste wapno	950. części objętości.
Glina chuda	940.
„ tłusta	911.
„ tęga	886.
„ czysta	817.
Pruchnica	846.
Ziemia ogrodowa	851.
„ orna pewna	880.
„ „ „ inna	905

Gips (siarkan wapna), piasek krzemienny i wapienny wcale nie doznają zmniejszenia swojej objętości podczas posuchy; ztąd ich użyteczność w ziemiach gliniastych i pruchnicznych. Pruchnica po deszczu znowu pęcznieje i to znacznie.

F.

Grunta nie równo wilgoć z powietrza przyciągają, a te, które to czynią w pewnych klimatach (nie obfitujących w wilgoć) należy uważać za urodzajniejsze od innych.

Niech nas następująca tablica objaśni:

Ziemie:	500 centigr. na powierzchni 36,000 kwadrat. milimetrów rozpostartej ziemi połknęło w przeciągu 12 godzin,	24 godz.	72 godzin,	48 godz. centig.
Piasek krzemienny	0,0	0,0	0,0	0,0.
„ wapienny.	1,0	1,5	1,5	1,5.
Gips	0,5	0,5	0,5	0,5.
Glina chuda	10,5	13,0	14,0	14,0.
„ tłusta	12,5	15,0	17,0	17,5.
„ tęga	15,0	18,0	20,0	20,5.
„ czysta	18,5	21,0	24,0	24,5.
Sproszkowane miałkie wapno	13,0	15,5	17,5	17,5.
Pruchnica	40,0	48,5	55,0	60,0.
Ziemia ogrodowa pewna . .	17,5	22,5	25,0	26,0.
„ orna pewna	8,0	11 5	11,5	11,5.
Inna ziemia orna pewna . .	7,0	9,5	10,0	10,0.

Widać, że w miarę jak ziemie bardziej napajają się wilgocią, w miarę tegoż (imbibacyi) tracą też siłę absorpcyi (przyciągalności) z powietrza; że pruchnica najbardziej jest połykalną; że gliniaste ziemie tem więcej wilgoci z powietrza połykają im mniej zawierają w sobie piasku; że nakoniec piasek krzem. i gips nie dowodzą przyciągalności swojej widocznie.

G.

Ziemie przyciągają z powietrza kwasoród. Postrzegł to Humboldt (autor *Kosmosa*) już przed 1794 r. Doświadczenie uczy, że martwa ziemia, wystawiona na wpływ kwasorodu (powietrza w którem się tenże zawiera), doznaje pożądanej dla wegetacyi zmiany. Tem tłumaczy się korzyść głębokiego orania (podskibowcem), orania w porę przedsięwziętego i orki do pewnego czasu pozostawionej bez obsiewu. Dalej, wpływ kwasorodu (tlenu) zapewne jest najpożądańszy na niedokwaski (niedotlenki) żelaza, które w niedokwasy, niedotleny zamienia, czyniąc je bardziej czerwonemi. Że pruchnica za wpływem kwasorodu pewną część swojego węgla zamienia w kwas węglowy, rzecz bardzo łatwa do pojęcia. *Schuebler* sądzi, że pewna ilość tlenu w dziurkach (porach) ziemi skupia się, co także łatwo przyznać.

H.

Ziemie pozbywają się ciepła jedne wcześniej drugie później.

Następująca tablica to nam wykazuje:

Ziemie: Przyjmujemy, że piasek wap.=100 stopniom.

Piasek wapienny	100,0	w 3 godz.	30 minut
„ krzemienny	95,6	— 3 —	27 —
Gips	73,2	— 2 —	34 —
Glina chuda	76,9.	— 2 —	41 —
„ tłusta	71,1	— 2 —	30 —
„ tęga	68,4	— 2 —	24 —
„ czysta	66,7	— 2 —	19 —
Sproszkowane miałko wapno	61,8	— 2 —	10 —
Pruchnica	49,0	— 1 —	43 —
Ziemia ogrodowa pewna	64,8	— 2 —	16 —
„ orna „	70,1	— 2 —	27 —
Inna ziemia orna pewna	74,3	— 2 —	36 —

Wapienny i krzemienny piasek tedy najdłużej przytrzymują ciepło, zaczem i w nocy nieostygają; mianowicie tyczy się to wapna, zaczem wypada niem rolę posypywać. Pruchnica jest względnie do innych ziem najlepszym przewodnikiem ciepła, zaczem łatwo ostyga, dlaczego też posypywanie jej węglanem wapna pomagać jej powinno.

I.

Ziemie nierówno ogrzewają się.

Przypatrzmy się tablicy:

	Najwyższy stopień temperatury samej powierzchni, przy cieple zewnętrznem powietrza 25° Cels.	
	Cels. gdy ziemia wilgotna.	Cels. gdy ziemia sucha.
Piasek krzem. szaro-żółty	37,25°	47,75°
„ wapien. biały	37,38°	44,50°
Miałki gips jasno-szary	36,25°	43,62°
Glina chuda żółtawa	36,75°	44,12°
„ tłusta	37,25°	44,50°
Glina tęga szaro-żółta	37,38°	44,62°
Miałkie wapno białe	35,63°	43,00°
Pruchnica ciemno szara	39,75°	47,37°
Ziemia ogrod. ciemno szara	37,50°	45,25°
Czysta glina niebieskawa	37,50°	45,00°
Pewna ziemia orna	36,88°	44,25°
Inna pewna ziemia orna	36,50°	43,75°

Kto do obserwacyi dostatecznie przygotowany przystąpił, dostrzegł koniecznie, że na ogrzanie ziemi promieniami słoneczne-

mi wpływają: 1) barwa czyli maść (farba) roli, 2) tejże wilgoć 3) kąt, pod którym słoneczne promienie na rolą (lub w ogólności na urodzajną ziemię) wpadają. Zaś własności powierzchni samej i składowe części tejże wpływają na ogrzanie się ziemi.

Według *Schueblera* różnice temperatury, wynikające ze spadzistości gruntu, więc zależne od kąta pod którym promienie słoneczne na grunt wpadają, te mówię różnice mogą wynosić nawet 25°.

Rolnicy-gospodarze klasyfikują różne gleby wedle ich urodzajności i wedle tego, o ile łatwiejsze lub trudniejsze są do uprawy.

Praktyka przyjmuje dwa walne działy:

Wie ona 1) o ciężkim gruncie;
2) o lekkim „

Niema przestrzeni (urodzajnej), która nie dałaby się podciągnąć czy to pod pierwszy, czy pod drugi wzgląd.

Grunta ciężkie łatwo rozpoznać po glinie.

Grunta lekkie zaś łatwo rozpoznać po piasku.

Pruchnica domięszana, czy to do jednego, czy do drugiego działu ziem, podnosi ich wartość, t. j. podnosi wartość czy to jednej, czy drugiej ziemi.

Grunta ciężkie idą za naturą gliny. Grunta lekkie idą za naturą piasku.

Jedne i drugie o tyle idą za swoim mianownikiem (gliną lub piaskiem), o ile stanu rzeczy nie zmienia większa lub mniejsza ilość domięszanej pruchnicy, domięszanego obornika, spadzistość większa lub mniejsza położenia, spodnia warstwa, barwa gruntu i nakoniec klimat okolicy, lub tylko miejsca szczególnego (wsi, wzoru czyli folwarku).

Zbyt gliniaste grunta stają się nieużytecznemi dla wilgoci swojej; zbyt piaszczyste dla suchości.

Aby rozpoznać, do którego stopnia grunt jest gliniastym lub piaszczystym, wystarcza mechaniczna analiza, tem różniąca się od chemicznej, że w niej jedynie idzie o stosunek gliny do piasku i na odwrót.

O tej analizie bezzwłocznie cokolwiek powiemy i postąpimy dalej.

d. c. n.

SPRAWOZDANIE

z posiedzeń Ogólnego Zebrania Członków c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego, odbytych w dniach 29 lutego i 1 marca 1864 r.

(Ciąg dalszy.)

Posiedzenie II.

Dnia 29 lutego popołudniu.

Gdy stosownie do zapowiedzi na rannem posiedzeniu, Członkowie Towarzystwa zebrali się w sali obrad o godzinie 3ciéj po południu, Prezes rozpoczął posiedzenie oświadczeniem, iż na stole prezydyalnym złożony został wniosek, żądający, aby jeszcze w tym dniu przystąpić do wyboru Prezesa, Wiceprezesa i Członków Komitetu, a mianowicie do odebrania wotów, któreby podczas gdy inne sprawy dyskutowane będą, obliczone być mogły. Wniosek ten poddany pod głosowanie upadł, i postanowiono trzymać się porządku obrad programatem wskazanego.

W myśl tegoto programatu przyszła z kolei pod obrady kwestya połączenia Towarzystwa leśnego Galicyi zachodniéj z Towarzystwem gospodarczo rolniczem krakowskiem. *Prezes* zatem przedstawił Zgromadzeniu projekt tego połączenia, motywując go jak następuje:

„Wiadomo Panom, iż Towarzystwo leśne dla zachodniéj Galicyi istnieje od lat 14. Zawiązane ono zostało przez p. Alberta Thierriot c. k. radcę leśnego.

Znakomity ten urzędnik szczerze dobro kraju na celu mający, sądził, że wielkie niedostatki w gospodarstwie leśnem naszego kraju się znachodzą, i że bez wzięcia się do silnych środków, zaradczych, bogactwo to krajowe, znaczną jeszcze wartość mające, zmarnieje.

Za jeden z tych środków podniesienia gospodarstwa leśnego uważał on zawiązanie Towarzystwa leśnego, w któremby ludzie specyalni, naukowo z przedmiotem obeznani, podając rękę obywatelom lasy posiadającym, za wspólnem porozumieniem się i wspólnemi usiłowaniami, dążyli do zaprowadzenia w kraju rozumowanego gospodarstwa leśnego.

Za jego to wpływem i udziałem Towarzystwo leśne istniało i utrzymywało się,—z jego brakiem zaczęło chromieć i upadać.

Były też i inne powody niepowodzenia, z istoty rzeczy wynikające. Towarzystwo to, przeważnie z żywiołów obcéj narodowości złożone, używające w sprawach swoich wewnętrznych i zewnętrznych języka niemieckiego, przy budzących się coraz sil-

niej uczuciach narodowości i przy pojmowaniu coraz silniejszem obowiązków obywateli w tym względzie, niemogło ani znaleść dostatecznego poparcia, ani téż wzmagać się coraz liczniejszem przystępowaniem doń obywateli.

Do jasnego pojęcia i uznania tych przyczyn rychło téż przyszli Członkowie Towarzystwa leśnego, — i na ostatniem swojem ogólnem zebraniu w Starym Sączu 30 czerwca r. z. odbytem,— gdzie będąc obecnym, otwarcie wypowiedziałem moje zdanie w tym względzie, — Towarzystwo leśne dla Galicyi zachodniéj uchwałą swoją w dniu tym zapadłą, postanowiło w celu podźwignięcia się z upadku i nabycia środków skuteczniejszego działania na polu gospodarstwa leśnego, połączyć się z Towarzystwem gospodarczo-rolniczem krakowskiem.

My z naszéj strony, jeżeli zważymy jak wielkiego znaczenia jest ta gałęź bogactwa krajowego; jeżeli zważymy, że właśnie ta gałąź w zupełnem jest w Towarzystwie naszem zaniedbaniu, że w zakres prac naszych prawie nigdy niewchodziła, — sądzę że na wcielenie Towarzystwa leśnego do Towarzystwa rolniczego przystać powinniśmy.

Tym jedynie sposobem możemy wpłynąć na postęp i rozwój naszego gospodarstwa leśnego; tym sposobem zbliżymy ludzi naukowo i praktycznie z leśnictwem obeznanych do obywateli lasy posiadających, rozszerzymy sferę działania naszego w kraju, i nowe będziemy mu w stanie oddać usługi.

Co do sposobu i formy przeprowadzenia tego połączenia, ponieważ Towarzystwa całe ani nad tem obradować, ani się porozumiewać nie mogą, należałoby wybrać komisyą z trzech członków i dwóch zastępców złożoną, któraby wspólnie z komisyą wybraną w tym celu przez Towarzystwo leśne, połączenie to przeprowadziła, i do przeprowadzenia go urzędowo od Zgromadzenia ogólnego miała upoważnienie.“

W końcu odczytał Prezes wniosek zmierzający do tego celu, w następnych sformułowany wyrazach:

„Zgromadzenie ogólne, ze względu na życzenie przez Towarzystwo leśne Galicyi zachodniéj na posiedzeniu tegoż Towarzystwa na d. 30 czerwca 1863 uchwałą wyrażone, i uznając w tem prawdziwą korzyść dla kraju, uchwala przyłączenie Towarzystwa leśnego do Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Do przeprowadzenia tego przyłączenia wyznacza komisyą z 3 członków i 2 zastępców się składającą, i komisyą tę do czynienia w imieniu Towarzystwa wszystkich do tego celu prowadzących kroków upoważnia.“

Wniosek ten przez powstanie został jednomyślnie przyjęty, poczem na żądanie Zgromadzenia przedstawieni przez Prezydyum kandydaci do komisyi, również przyjęci zostali. Członkami tedy komisyi do przeprowadzenia połączenia Towarzystwa leśnego Galicyi zachodniéj z Towarzystwem gosp. rolniczem krakowskiem są: pp. *Szumańczowski Ludwik, Starowiejski Stanisław, Chromy Dyzma, Wężyk Leonard, Konopka Józef.*

Następnie p. *Franciszek Trzecieski,* jako członek delegacyi wyznaczonéj na Ogólnem Zebraniu 1862 r. celem poczynienia kroków ku rozszerzeniu Towarzystwa kredytowego galicyjskiego na W. ks. krakowskie, zdaje relacyą o czynnościach téjże delegacyi. Drugi delegat *Edward hr. Stadnicki* wyjaśnia, iż główna trudność w téj sprawie leżała w tém, iż obywatele okręgu krakowskiego nie podzielali solidarności hipotycznej orzeczonéj przez sejm galicyjski w r. 1840. Trudność ta usuniętą została przez postanowienie, iż tylko zaciągający pożyczkę do solidarności téj przystępuje.

Z kolei przyszła na porządek dzienny kwestya regulacyi i kommasacyi gruutów, nad którą członek Komitetu p. *Starowiejski* odczytał następujące uwagi:

„W czasie ostatniego ogólnego Zgromadzenia Tow. rol. obudziły szczególne zajęcie niektóre strony naszego prawodawstwa agraryjnego, a mianowicie:

a) kwestye odnoszące się do kommassacyi gruntów w ogólności;

b) do prawem nakazanéj reintegracyi podzielonych gospodarstw włościańskich;

c) do wolnego parcellowania gruntowéj posiadłości w ogóle.

Z uwagi na ważność przedmiotu i praktyczną jego doniosłość, postanowił Komitet osobnem sprawozdaniem objąć te kwestye o ile były przedmiotem zajęcia Komitetu i polecił mi przedłożyć to sprawozdanie wysokiemu Zgromadzeniu.

Pozwolę sobie przejść tutaj każdą z powyższych kwestyj w szczególności.

I. Co do kommassacyi gruntów zapadła uchwała Ogólnego Zgromadzenia: „aby kwestyą regulacyi gruntów przez kommassacyą uważać za stojącą ciągle na porządku dziennym każdego Ogólnego Zgromadzenia.“

Z tego powodu uważał Komitet za swój obowiązek podniesienie na nowo téj kwestyi i położył ją na porządku dziennym obrad naszego zebrania.

Ponieważ łącznie z powyższem postanowieniem stanęła także uchwała, aby obrachowywać w przybliżeniu, objaśniając przykładami, jak wielkie straty kraj ponosi przez brak regulacyi gruntów i załatwienie téj kwestyi poruczyć Komitetowi, — Komitet chcąc zebrać potrzebne materyały i daty do rozwiązania w myśl powyższej uchwały poleconego mu zadania, zaprosił okólnikiem z dnia 3 kwietnia 1862 panów Korrespondentów Towarzystwa, aby stosownie do danych skazówek potrzebne materyały i daty zebrać i takowe Komitetowi przesłać raczyli.

Gdy dotąd żadna jeszcze odpowiedź nie nadeszła — Komitet tego wypracowania wykonać nie mógł.

II. Co do kwestyi prawem nakazanéj reintegeracyi podzielonych gospodarstw włościańskich, jakkolwiek już w *Dzienniku rolniczym* znajduje się dokładne co do tego przedmiotu sprawozdanie — wszelako ze względu na ważność przedmiotu choć pokrótce go się dotyka, podając do wiadomości wysokiego Zgromadzenia, iż Komitet uczynił w tej mierze przedstawienie do Wysokiego Ministerium.

Opierając się na faktycznych stosunkach kraju, a mianowicie podnosząc okoliczność, iż prawie wszystkie gospodarstwa włościańskie zostały podzielone, iż stan nielegalny stał się uniwersalnym, iż zastosowanie ustawy o reintegracyi w takiém położeniu zagraża spokojnemu posiadaniu, iż takie zastosowanie jest niesprawiedliwem, — Komitet mówię opierając się na tych i innych jeszcze powodach, a mając także na uwadze, iż tu o zmianę ustawy chodzi, która tylko za współudziałem reprezentacyi krajowéj nastąpić może, sformułował w swem przedstawieniu żądanie: „aby Wysokie Ministerium w granicach własnéj kompetencyi, dopóki rozstrzygnięcie w drodze ustawodawczéj nie nastąpi, wykonanie ustawy co do zaszłych w przeszłości podziałów gospodarstw włościańskich zawiesić a zastosowanie jéj tylko co do dalszych w przyszłości zajść mogących podziałów ograniczyć raczyło.“

Na powyższe podanie otrzymał Komitet odpowiedź, w któréj Ministerium Stanu nie zapoznaje ważności powodów do poparcia wniosku przytoczonych i zgadza się w zasadzie z wnioskiem Komitetu, oświadcza wszelako, iż z ominięciem drogi ustawodawczéj tego rodzaju ogólnych rozporządzeń wydawać nie może; jednakowoż zapewnia, iż tak władze krajowe jak Ministerium Stanu w nowszych czasach z powodu rekursów w sprawach podziału lub reintegracyi gospodarstw gruntowych zanoszonych, mnogie uchwały w myśl powyższego życzenia Komitetu wydały, któ-

re na postępowanie niższych władz kraju bez wpływu pozostać nie mogą.

Pozwalam sobie tutaj zwrócić uwagę Wysokiego Zgromadzenia na praktyczne znaczenie tej odpowiedzi, że w pojedynczych wypadkach, gdyby niższe władze w innym kierunku postępować chciały, na to objaśnienie przez Ministerium Stanu co do tego przedmiotu urzędownie wydane powołać się można.

III. Co do wolnego parcellowania posiadłości gruntowéj, w rozwiązaniu téj kwestyi Komitet do stanowczéj konkluzyi dotąd niedoszedł.

Gdy tu jednak chodzi o sformułowanie w téj mierze myśli światłego grona Reprezentantów interesów rolniczych kraju i wypowiedzenie zdania gruntownego, opartego na wszechstronnem badaniu wszystkich okoliczności, pozwolę sobie nadmienić, nie już jako zdanie Komitetu, ale jako moje osobiste zapatrywanie się, niektóre uwagi, które mi się w téj mierze nasuwają.

Posiadłość ziemska mając nie tylko znaczenie ekonomiczne i wartość towaru, ale także pewne znaczenie polityczne, bo jest niejako podstawą bytu narodowego, po wszystkie wieki doznawała szczególnej opieki i uwagi w ustawach Państwa.

Ustawa oznaczająca prawo następstwa w posiadłościach włościańskich, warująca najstarszemu synowi gospodarstwo gruntowe, ma pewne znaczenie polityczne, bo wiąże rodziny na gruncie własnego kraju wyrosłe z ziemią ojczystą. — Ta sama ustawa nie dozwalając u włościan nieograniczonego podziału własności ziemskiéj, ułatwia równiejszy rozkład ludności na pojedyncze okolice kraju, tak nierówno co do ludności uposażonego i chroni od tworzenia się w zaludnionych już włościach licznego proletaryatu ze szkodą innych okolic, które zaludnienia potrzebują. Oprócz tego zapatrując się na tę ustawę ze względów ekonomicznych, przychodzi się w stosunkach naszego kraju do tego wniosku, iż nieograniczone parcellowanie zamiast przyczyniać się do podniesienia u nas produkcyi rolniczéj, wpłynęłoby raczéj na jej zmniejszenie.

Teorya powiada, iż mniejsza posiadłość przez uprawę więcej intensywną, stosunkowo więcej wydaje, niż większa. Praktyka w naszym kraju inaczej nas poucza. Włościanin posiadający bardzo małą parcellę, naprzykład 1 morg albo mniej, ograniczający się na uprawę roślin okopowych i zboża jarego, produkujący tylko małą bardzo ilość słomy, nie jest w stanie odpowiednio sterkoryzować nawet tej małej części swej roli, a oprócz tego nie

dając odpoczynku roli, lecz przeciwnie roślinami okopowemi za nadto ją przerabiając, szczególnie w rzadkich i lekkich ziemiach, coraz nędzniejszych i stosunkowo nierównie mniejszych plonów, niż gospodarz na większej przestrzeni gospodarujący spodziewać się może.

W ogóle wyrzec też można, iż żadna zasada *a priori* we wszystkich okolicznościach i warunkach zastosować się nie da. W krajach gdzie w skutku postępów cywilizacyi jest rozpowszechnione w narodzie światło; gdzie panuje w skutku tego rozwaga i zamożność materyalna; gdzie grunt jest warsztatem, gdzie nie przestrzeń i rozległość gruntów ale siła kapitału, inteligencyi i pracy na tym warsztacie są czynnikami produkcyi; gdzie za pomocą tych sił 1 morg ziemi częstokroć więcej wydaje jak u nas 10; gdzie do tego ludność jest bardzo duża, — tam zastosowanie wolnego parcellowania uważałbym za więcej praktyczne. W naszych wszelako stosunkach, gdzie tych wszystkich warunków nie ma; gdzie okazuje się brak dostatecznego zastanowienia i pewnych racyonalnych zasad, dzielenie gruntów mogłoby wpłynąć szkodliwie na ekonomią przyszłych pokoleń. Z tego też powodu jest zadaniem władzy prawodawczej narodu do pewnego stopnia swoją opiekę rozciągać na posiadłość gruntową i nie wystawiać jej na rozporządzanie tak dowolne. Bo ziemia tylko w pojęciu prawnem jest rzeczą i własnością indywidulaną — w ekonomii narodowej ziemia jest fideikommissem narodowym należącym nietylko do teraźniejszych ale i do przyszłych pokoleń. Teraźniejsze pokolenie swoją własnością opiekować się może, ale opieka nad przyszłem pokoleniami do władzy prawodawczej narodu należy. Ona winna niedozwalać takiego gospodarstwa, które przyszłym pokoleniom niepowetowaną szkodę przynieść może.

Tyle co do małej własności, a teraz przechodzę do własności wielkiej, bo i co do wielkiej własności istnieje ustawa ograniczająca dowolny jej podział.

Ta ustawa w pewnych razach ochrania także kapitał włożony w dobra od częściowej zaglady. W dobrze urządzonych gospodarstwach ilość budynków, ich rozmiar, inwentarz, zakłady rolniczo-fabryczne muszą zostawać w harmonii i w odpowiednim stosunku z obszarem pól, łąk i lasów. Wiemy iż w teraźniejszych czasach wystawienie budynków i urządzenie zakładów fabrycznych znacznego wymaga kapitału. Przypuśćmy iż majątek kompletnie urządzony, gdzie zupełna panuje harmonia w całym składzie gospodarstwa, iż taki majątek dostaje się w ręce człowieka mniej

gospodarnego lub marnotrawnego, który połowę gruntów rozprzeda i ze swego gospodarstwa wydzieli; czyliż w tym razie cały kapitał włożony w część tych budynków i zakładów, które się staną nieużyteczne w stutku zmniejszenia obszaru ziemi, nie zmarnieje i nie zmniejszy o tyle summy bogactwa narodowego? Przeciwnie, gdyby majątek ten w ręce gospodarnego i zamożnego człowieka przeszedł, kapitał włożony w budowle i zakłady nie pozostałby stracony, i owszem nowemu nabywcy łatwiejszą podając sposobność zatrudnienia się tylko wyłącznie uprawą ziemi i doskonaleniem produkcyi, postawiłby go w możności i polepszenia swego bytu i zwiększenia summy bogactwa narodowego.

A teraz pozwalam sobie zwrócić uwagę na gospodarstwo leśne.

Rozległe bory polskie są bez kwestyi znacznem bogactwem narodowem, które w ręku naszem dzierżymy. Kiedy cała zachodnia Europa od północy na południe jest prawie wytrzebiona z lasów, bo nawet najbliższe nam kraje sąsiednie Niemiec, oprócz małej ilości lasów rządowych, które chowają w celach publicznych Państwa, na budowle okrętów i t. p., produkują tylko drzewo cienkie, — Polska od zachodu jest pierwsza, która obfituje w lasy, i dla tego też widzimy jak od pewnego czasu kapitały z Zachodu rzucają się na to bogactwo naszej ziemi i wyziskiwają je.

Czyż nie należy nam tego bogactwa ochraniać i chociaż w części takowe dla przyszłych pokoleń zachować?

Wiemy iż kultura leśna, produkcya wysokopiennego, silnego drzewa budowlanego i materyałowego jest możebna tylko w większych obszarach leśnych. Czyliż przyjęta w prawodawstwie zasada wolnego parcellowania nie sprzeciwiałaby się tej kulturze, a ułatwiając sprzedaż parcellową lasów nie przyczyniła się do łatwiejszej utraty tego bogactwa narodowego?

Ponieważ uważałem jak na ostatniem Ogólnem Zgromadzeniu prąd myśli ogólnej chylił się więcej ku zastosowaniu teoryi wolnego handlu do posiadłości ziemskich, żywiąc przekonanie iż w kwestyach takiej doniosłości zdania nie mogą być wypowiadane tylko z wielką oględnością — pozwoliłem sobie podnieść niektóre strony, które przeciw zastosowaniu tej zasady mówią. Teorye, osobliwie jeżeli się wylęgły pod obcem niebem i pod wpływem obcych stosunków, jeżeli nie odpowiadają praktycznym warunkom które tkwią w rodzinnych stosunkach narodu i kraju, mogą być bardzo złudne i częstokroć zgubne.“

Następnie zabiera głos Członek Tow. p. *Baszczewicz*, a uważając odczyt p. Starowiejskiego jako solidarną opinią Komitetu

wyraża za nią wdzięczność Komitetowi i p. Starowiejskiemu i prosi, aby była osobno oddrukowaną i rozesłaną wszystkim Członkom Towarzystwa. *Prezes* wyjaśnia, iż wypracowanie p. Starowiejskiego jest wyrazem jego osobistej opinii i tych Członków Komitetu, którzy opinią tę podzielają, a nie wyrazem opinii Komitetu. Co się tyczy wydrukowania tej pracy, Zgromadzenie uznaje za dostateczne zamieszczenie jej w Dzienniku. *(C. d. n.)*

Podajemy do wiadomości Czytelników naszych następujący, przez Wys. Ministerstwo Handlu i Rolnictwa nadesłany nam

OGÓLNY PLAN NAUK

dla c. k. wyższego zakładu naukowo-rolniczego w Altenburgu węgierskim

(na podstawie organicznych rozporządzeń dla tego zakładu w r 1850 wydanych.)

A. Cel zakładu.

C. k. wyższy zakład naukowo-rolniczy ma przeznaczenie podać środki pomocnicze do odpowiedniego czasowi naukowego wykształcenia i postępowego doskonalenia się technicznego w swym zawodzie, tym mianowicie młodzieńcom, którzy kiedyś właścicielami, dzierżawcami lub zarządcami większych dóbr być mają. Oprócz tego służyć ma do przysposobienia nauczycieli dla zakładów naukowo-rolniczych, i do obznajmienia z wiadomościami gospodarskiemi przyszłych urzędników administracyjnych w innych zawodach, dla których nabycie takich wiadomości jest pożyteczne. Zarazem ma ten zakład, przez działalność zgromadzonych w nim nauczycieli, pomocników i urzędników, rolnictwo jako też odnoszące się do niego nauki zasadnicze i pomocnicze, tak pod względem naukowym jak praktycznym pielęgnować i wspierać.

B. Kierownictwo i zarząd.

Zakład podlega bezpośrednio c. k. Ministerstwu handlu i rolnictwa. Przełożone Ministerstwo przynajmniej raz do roku poleci dokładne rozpoznanie stanu zakładu przez zesłanego tym celem komisarza ministeryalnego.

Kierownictwo i zarząd zakładu powierzone są Dyrektorowi, któremu w sprawach naukowych i przy rozstrzyganiu ważniejszych wypadków dyscyplinarnych z uczniami jest ku pomocy kollegium nauczycielskie.

Wszyscy zajmujący posady w zakładzie we względzie służbowym podlegają Dyrektorowi.

Na wypadki przeszkody i nieobecności Dyrektora, przełożone Ministerstwo ustanawia zastępstwo.

Kolegium nauczycielskie tworzą pod przewodnictwem Dyrektora nauczyciele stali, i powołani do niego lub zaproszeni przez Dyrektora nauczyciele pomocniczy.

Obręb działalności kolegium nauczycielskiego, jako też urzędowe względem niego stanowisko Dyrektora, określone jest oddzielnemi przepisami.

C. Pomoce naukowe.

Najważniejszą pomoc w wykładach naukowych stanowią:

Zbiory matematycznych i fizycznych narzędzi, zbiory zoologiczne, mineralogiczne i anatomiczne, pracownie chemiczne i techniczne, zbiory płodów surowych i wyrobów, zielniki, zbiory modelów i machin, biblioteka i czytelnia czasopism.

Do praktycznych demonstracyj służą:

Gospodarstwo zakładu, ogród (dla botaniki gospodarskiej, drzew owocowych, warzyw, winorośli, morw, chmielu i t. d.); dalej rozległe i różnorodne gałęzie przemysłu gospodarskiego i technicznego przedstawiające folwarki arcyksiążęce, tudzież arcyksiążęce lasy i szkółki drzew w parku i t. d.

W tym celu, po zwinięciu niegdyś arcyksiążęcego zakładu naukowego i zamienieniu go 1850 r. na zakład Państwa, właściciel Altenburga J. C. W. Arcyksiąże Albrecht zezwolił, aby gospodarstwa dóbr jego i połączone z niemi zakłady przemysłowe służyły do demonstracyj i oględzin.

Inne również pograniczne gospodarstwa przedstawiają sposobność do nauczających wycieczek.

D. Plan Nauk.

I. Podział kursów.

Plan nauk rozłożony jest na dotychczas zaprowadzony kurs dwuletni, z których każdy dzieli się na dwa półrocza.

Półrocze zimowe (zarazem kurs roczny) zaczyna się 1 października, a kończy ostatniego lutego. Półrocze letnie zaczyna się 16 marca, a kończy się (jednocześnie z kursem rocznym) 15 sierpnia.

II. Wejście i wystąpienie.

Wstęp do zakładu dozwolony jest prawidłowo tylko z początkiem kursu rocznego w jesieni. Jedynie w wyjątkowych razach, jak np. dla starszych, samodzielnych i dostatecznie przysposobionych osób, które do wejścia w jesieni doznały przeszkody, może być wedle uznania kolegium nauczycielskiego udzielone zezwolenie przyjęcia na półrocze letnie.

Wystąpienie z zakładu dozwol ne jest z końcem każdego półrocza.

III. Warunki przyjęcia.

Do przyjęcia koniecznemi są dostateczne świadectwa:

1) dobrego sprawowania się moralnego;

2) pozwolenia rodziców lub opiekunów, albo osiągniętej pełnoletności;

3) skończonego wieku przynajmniej lat 17.

4) Co się tyczy naukowego wykształcenia, służy za prawidło, aby kandydat udowodnił, iż dostatecznie jest przygotowany do słuchania z korzyścią nauk udzielanych wedle planu.

Dowód na to składa:

a) albo prawomocnemi dobremi świadectwami ze szkół publicznych, albo

b) przez poddanie się egzaminowi wstępnemu.

W ogóle służyć ma w tej mierze za skazówkę, iż udowodnienie o ukończeniu wyższego gimnazyum (8 klassy), albo o ukończeniu wyższej szkoły realnej (3 klassy), mianowicie dobre stopnie z przedmiotów matematycznych i przyrodniczych, albo wreszcie dobre zaświadczenia z odbytych nauk w uprzywilejowanej średniej szkole rolniczej są wystarczające.

W każdym jednakże razie, gdyby zachodziła wątpliwość względem dostatecznych wiadomości w naukach matematycznych albo przyrodniczych, kolegium nauczycielskie ma prawo, a nawet obowiązek, wymagać egzaminu wstępnego, bądź z jednego tylko przedmiotu, bądź z kilku, poczem rozstrzygnięcie względem przyjęcia nastąpi.

Kandydaci, którzy pobierali nauki prywatnie i nie przedkładają żadnych dostatecznie uwierzytelnionych świadectw o wymaganem przygotowaniu, muszą się poddać całkowitemu egzaminowi wstępnemu, którego wypadek o możności ich przyjęcia stanowić będzie.

W razie jeżeli który kandydat przedłoży świadectwo tylko z VI lub VII klasy gimnazyalnej, albo z drugiej klasy wyższej

szkoły realnej o dobrem przygotowawczem usposobieniu w naukach pomocniczych, albo też tylko dobre zaświadczenie z wyższej szkoły handlowej, zresztą zaś wszystkim innym warunkom przyjęcia zadosyć czyni, taki może być jeszcze przyjętym pod warunkiem, jeżeli zda dobrze egzamen wstępny z arytmetyki elementarnej i jeometryi teoretycznej, z elementarnej fizyki i początków historyi naturalnej.

Odnośnie do gospodarzy lub tych którzy już zostawali w obowiązku jako oficyaliści gospodarscy, a posiadają dobre zaświadczenia o ich praktycznem wykształceniu w swoim zawodzie, dozwolone jest kolegium nauczycielskiemu nie zważać na niejakie niedostatki w ich dawniejszych świadectwach szkolnych, zawsze jednak w przypuszczeniu, że kolegium nauczycielskie nabierze przekonania, iż kandydat usposobiony jest do słuchania wykładów naukowych. Toż samo się odnosi do c. k. oficerów i tych osób, które odbyły nauki do stanu duchownego albo też już do stanu tego należały.

Tym celem przeto zwraca się uwagę kandydatów, aby zgłaszając się do zakładu z zapytaniem albo tymczasowem zameldowaniem, przysyłali zaraz swoje świadectwa, iżby po ich przejrzeniu stosowną odpowiedź otrzymać mogli.

Do egzaminów wstępnych wyznaczone będą pewne dnie przed rozpoczęciem kursu rocznego.

Pozostawiona jest wolność dyrekcyi, z powodu szczególniejszych powodów, dozwolić na żądane wcześniejsze zdawanie egzaminu wstępnego. Na egzaminach tych obecnym być winien Dyrektor albo mianowany przez niego zastępca i dwóch nauczycieli, a raczej oni słuchać mają egzaminu.

5. Co się tyczy praktycznego przygotowania, służy za prawidło, iż żądanem będzie udowodnienie pobieranej praktycznej nauki pierwszych początków w ruchu będącego zarządu gospodarskiego, przynajmniej przez rok jeden w odpowiedniem temu celowi gospodarstwie. Kandydaci, którzy jako uczniowie wyższego Zakładu naukowego już jeden kurs rolniczy przesłuchali, albo studia uniwersyteckie odbyli, mogą być od tego udowodnienia uwolnieni.

IV. Przedmioty nauki i rozdział ich na dwa kursa roczne.

a. Nauki zasadnicze.

Te będą wykładane w pierwszym roku w związku z wymaganem przygotowawczem ukształceniem i ze wskazaniem ich

dotrzeby do uzasadnienia i zrozumienia naukowego wykładu fachowego, tak iż następnie wykład fachowy łączy się odpowiednio z wykładem nauk zasadniczych.

1. Powtarzanie (Repetitorium) matematyki i jeometrja praktyczna. Ponieważ większość słuchaczy już przed wielu laty uczyła się matematyki, uznano dla nich za stosowne wprowadzić powtarzanie najważniejszych zasad matematyki, jak mianowicie o potęgach i pierwiastkach, o równaniach, arytmetycznych i jeometrycznych stosunkach i t. p. Połączone z tem będzie obliczanie procentów składanych, formuły do obliczania wartości lasowych i t. p. Kilka godzin w tygodniu poświęconych będzie obok tego ćwiczeniom w rysunkach jeometrycznych i sytuacyjnych.

Łącząca się z tem jeometrja praktyczna zaczyna się opisem środków pomocniczych do wymiaru linii, następnie narzędzi do mierzenia kątów, pomiaru pól i niwellacyi, wraz z rozmaitemi praktycznemi ćwiczeniami w pomiarze gruntów, niwellowaniu, i wymiarze wysokości i bryłowatości ciał, w połączeniu z potrzebnym do tego naukowym wykładem.

2. Mechanika ogólna w połączeniu z zasadami fizyki elementarnej i nauka o machinach. Zasady fizyki elementarnej uważane są za potrzebne dla większości słuchaczy z tych samych powodów co i powtarzanie matematyki; na to jednakże poświęci się tylko 10 do 12 pierwszych lekcyj, po czem przejdzie się do właściwej mechaniki, jako to do nauki o rodzajach ruchu, o siłach, ich składaniu i rozkładaniu, o środku ciężkości, o tarciu, mocy ciał, mianowicie materyałów technicznych, o machinach pojedyńczych, połączeniach bloków, o kołach, żywych i martwych motorach i t. d. Z kolei przychodzi wykład potrzebniejszych wiadomości z hydrostatyki i hydrauliki.

Z tym ogólnym wykładem mechaniki łączy się szczegółowa nauka o machinach rolniczych, przy czem traktowane będzie szczegółowo o wszystkich ważniejszych machinach i narzędziach gospodarskich, jak mianowicie: o kieracie, lokomobilach (stałych machinach parowych), kołowrotach, prasach, o pługu, bronie i innych narzędziach do uprawy roli, o siewnikach, żniwiarkach, kosiarkach, młocarniach, wialniach, młynkach do gniecenia i srótowania, o młynach zbożowych, sieczkarniach i krajalnicach korzeni, narzędziach transportowych i t. d.

3. Mineralogia. Nauka o chemicznych własnościach i składzie kopalin i ich zwietrzeniu, wykładaną będzie łącznie z che-

mią; w osobnych zaś godzinach nauka o kopalinach, mianowicie fizyologia najważniejszych dla gospodarza kruszców, przyczem szczególniej zwróconą będzie uwaga na kopalne materyały opałowe i użycie ich do celów technicznych.

4. Chemia ogólna i rolnicza.

a) **Chemia ogólna** dzieli się znowu na dwie części: nieorganiczną i organiczną. Twory chemiczne traktowane będą stosownie do ich wpływu i znaczenia w stosunkach rolniczych; tak np. obszerniej metalloidy i metale lekkie w chemii nieorganicznej, wodo-węglany (twory bezazotne) i twory proteinowe (azotne) w organicznej.

b) **Szczegółowa chemia rolnicza.** Rozkład ciał organicznych, fermentacja, gnicie, butwienie i sucha destylacja, alkohol, materje oświecające i opałowe, przechowywanie żywności, oczyszczanie wody. Główne części składowe ciał zwierzęcych i roślinnych podług grup głównych i szczegółowych Przybywanie i przekształcanie się materyj w ciele zwierzęcem, skład chemiczny karmy zwierzęcej i ważność poszczególnych jej części, przysposobienie karmy ze stanowiska chemicznego, wartość porównawcza karmy. Przybywanie i przekształcanie się materyj w ciele roślinnem, źródła pożywienia, nawożenie, nawóz, jego przysposabianie, nawozy sztuczne.

Z wykładem chemii połączone są ćwiczenia analityczne.

5. Klimatologia. Części składowe i stosunki cieplikowe atmosfery. Wpływ natury gruntu i jego uprawy, tudzież stosunków miejscowości na klimat. Powstanie, kierunek i szybkość wiatrów i wpływ ich na osady atmosferyczne; powstawanie tych ostatnich, jako to: mgły, szronu, śniegu, mrozu; ilość, rozdzielanie się i wymiar spadłych deszczów; ciśnienie atmosferyczne; inne objawy pogody, ich przewidywanie i tłómacząca się z tego wszystkiego rozmaitość stosunków klimatycznych, wpływ ich na uprawiane rośliny i plon ich; wzajemny wpływ na siebie gruntu i klimatu.

6. Anatomia i fizyologia roślin i botanika. Nauka o komorkach roślin, o roślinach jedno i dwulistniowych, o zapłodnieniu, tworzeniu się owocu i nasienia, o wzroście, żywieniu się, wydzielaniu, wywięzywaniu się ciepla i powietrza i t. d.

W botanice szczegółowej idzie rzecz o pojęciu rodzajów roślin, o ich odmianach, o systemie Linneusza i przyrodzonym i o ważniejszych wiadomościach z jeografii roślinnej. Z tem się łączy przedstawienie roślin u nas hodowanych, najważniejszych chwas-

tów i pasożytów, mianowicie ważną rolę w chorobach roślin odgrywających grzybów i t. d. Ma się rozumieć, że wycieczki botaniczne będą w tej mierze ważną pomocą.

7. Zoologia. Najważniejsze wiadomości o ruchu, czuciu, rozmnażaniu i warunkach życia zwierząt. Krótki zarys systemu. Szczegółowo traktowane będą mianowicie zwierzęta szczególniej szkodliwe w gospodarstwie rolnem i leśnem.

8. Anatomia i fizyologia zwierząt domowych.

a) **Anatomia.** Powierzchowne opisanie tkanki organicznej, kości, stawów, muszkułów i t. d. Utwory skórne, rogowe, gruczołowe. Organa trawienia. Narzędzia oddechania. System naczyń krwionośnych. System nerwowy. Organa zmysłów, płciowe i t. d.

b) **Fizyologia.** Czynniki życia: trawienie, wsysanie, oddechanie, krążenie krwi, wydzielanie, wzrost. Czynniki ruchu (czynność muszkułów). Czynniki czucia (czynność systemu nerwowego i organów zmysłowych). Czynniki płciowe: czynność, poród, wydzielanie się mleka.

9. Gospodarstwo narodowe (ekonomia polityczna). Jak nauki przyrodnicze i matematyka są naukami zasadniczemi produkcyi rolniczej, tak również naukę gospodarstwa narodowego uważać należy jako zasadniczą gospodarskiego przemysłu. Jakkolwiek w dwuletnim tylko kursie, a przeto w obec innych przedmiotów nauki krótkim czasie, nie może być ona w całej obszerności wyłożoną, to jednakże wszystko co dotyczy politycznego i przemysłowego stanowiska, a mianowicie przemysłu gospodarskiego, nie będzie pominiętem. Ważnemi szczególniej pod tym względem przedmiotami są: uzasadnienie gospodarstwa narodowego i głównych jego działów produkcyjnych; nauka o dobrach, o pieniądzach, o kapitale, o rencie od kapitału i zarobku; o pracy; o cenach wyrobów, pracy i gruntu; o utrzymywaniu pomyślności krajowej.

(Wyjątkowo nauka ta zasadnicza przeniesioną być musiała do 1 półrocza drugiego roku, inaczej bowiem kurs pierwszoletni byłby przeciążony.)

b. Przedmioty fachowe.

Nauka o gruncie rozpoczyna się nauką o utworze warstw powierzchni globu, ziemi roślinnej i głównych jej części składowych; z czem się następnie łączą fizyczne własności tych części składowych, rozmaite z wzajemnych połączeń powstałe rodzaje gruntu, ich własności, zachowanie się w stosunku do atmosfery i spodniej warstwy, nareszcie klasyfikacja roli uprawnej.

Zresztą nauka o gruncie wykładaną będzie w połączeniu z klimatologią (patrz wyżej *a.* 5).

2. Nauka o uprawie roślin.

a) **Część ogólna.** Tu służą za podstawę poprzedzające wykłady chemii, mineralogii, fizyologii roślinnej i nauki o gruncie, a przychodzą w pomoc równoczesne wykłady o machinach i narzędziach rolniczych, tudzież o niwellacyi, drenowaniu i t. d. (przy jeometryi praktycznej). Idzie tu dalej nauka o uprawie i nawożeniu roli, a przy tej ostatniej przychodzi w pomoc chemia rolnicza; nareszcie tu należy ogólna nauka o zasiewie, hodowaniu i zbiorze roślin.

b) **Uprawa roślin szczegółowa.** Uprawa roślin pastewnych i łąk, uprawa zbóż, roślin olejnych, włóknistych, farbierskich i innych handlowych.

3. Hodowla zwierząt:

a) **Część ogólna.** O rasach i rozpłodzie, o pielęgnowaniu i żywieniu zwierząt gospodarskich użytkowych ze względu na cele gospodarskie.

Przedmiot ten wykładany będzie w związku z wzmiankowaną już wyżej anatomią i fizyologią zwierząt domowych (patrz wyżej *a.* 8.)

b) **Szczegółowa hodowla zwierząt**, a mianowicie: bydła rogatego, owiec, koni, świń, drobiu, pszczół, ryb i jedwabników.

4. Weterynarya. W odniesieniu się do poprzedzającej już anatomii i fizyologii zwierząt domowych będzie w tym wykładzie mowa: o symptomach, formach i przyczynach chorób. Ich leczenie. Ogólne zasady leczenia. Przegląd najzwyklejszych środków weterynaryjno-leczniczych. Poznawanie i leczenie szczegółowych chorób. Pomoc przy porodach.

5. Nauka o zarządzie gospodarskim.

a) **Urządzenie** (organizacya) **gospodarstwa.** Przedstawienie wymagających w tej mierze uwzględnienia czynników. Wymogi zarządu. Systemy zarządu, ich wartość i możność zastosowania odpowiednio do miejscowych i szczególnych stosunków gospodarskich.

b) **Nauka o zarządzie bieżącym** i o właściwem przedstawieniu rezultatów zapomocą rachunkowości.

c) **Nauka o szacowaniu dochodów i wartości gruntów.** Zasady i metody. Obliczanie dochodów i szacowanie pojedyńczych kawałków gruntów i rodzajów uprawy. Obliczanie dochodów i szacowanie całych gospodarstw.

6. Leśnictwo. Rys gospodarstwa lasowego. Nauka o drzewach leśnych. Zakładanie nowych drzewostanów. Pielęgnowanie i odmładnianie istniejących lasów. Główne sposoby zarządu leśnego. Użytkowanie i ochrona lasów. Uregulowanie gospodarstwa leśnego i obliczenie dochodu.

7. Hodowla *drzew* owocowych i winorośli. Jedno i drugie traktowane będzie ze szczególnym względem na stosunki kultury tych ważnych przedmiotów w państwie austryackiem, równocześnie teoretycznie i praktycznie.

8. Nauka o rolniczo-technicznym przemyśle. Jako takie uwzględnione będą, a o ile się da doświadczenia praktyczne połączone zostaną z wykładem: gorzelnictwo, piwowarstwo, wyrób cukru z buraków i skrobi (krochmalu), przyrządzanie wina, octu i chleba, wyrób ługowców (alkaliów) i ziem alkalicznych (potasz, soda, wapno, cegła, gips).

9. O miejscowych stosunkach gospodarskich. W wykładzie tym przedstawione zostaną wstępującym do zakładu słuchaczom stosunki gospodarskie Altenburga węgierskiego, jak mianowicie stosunki klimatyczne i gruntowe i wypływające ztąd warunki zasadnicze uprawy roślin i hodowli bydła, stosunki narodowo-ekonomiczne i t. d. Z tem się łączy opisanie gospodarstwa instytutowego i rys ogólny ważniejszych dóbr sąsiednich; niemniej jak bieżące gospodarskie wydarzenia i rezultaty, o ile to nie będzie miało miejsca przy demonstracyach do wykładu przedmiotów fachowych.

c. Przedmioty pomocnicze.

1. Statystyka. Przedstawienie najważniejszych dat z statystyki gruntowej państwa austryjackiego i porównanie ich z takiemiż datami państw innych.

2. Ogólna nauka prawa i organizacyi Państwa. Oczywiście tylko krótki wykład o ogólnych pojęciach prawnych, a mianowicie o prawie posiadania i o umowach. Z tem się łączy pogląd na organizacją najważniejszych władz w państwie austryjackiem.

3. Budownictwo gospodarskie. Nauka o materyałach do budowy, o budowaniu i odpowiedniem celowi urządzaniu budynków gospodarskich. Sporządzanie kosztorysów. Ubezpieczanie brzegów. Stawianie mostów pospolitych.

Wykład przedmiotów powyższych rozłożony jest następnie na 4 półrocza:

Kurs pierwszoletni:

1. **Półrocze zimowe**. Powtarzanie matematyki i jeometrya praktyczna część I. tygodniowo godzin 3. (rysunki jeometryczne i sytuacyjne g. 2); Mechanika ogólna (z początkami fizyki) g. 3, (demonstracji god. 1.); Mineralogia i chemia ogólna g. 6; Nauka o gruncie i klimatologia g. 3. (demonstr. g. 2); Anatomia i fizyologia roślinna g. 2. (demonstr. g. 2); Anatomia i fizyologia, hodowla i pielęgnowanie zwierząt domowych g. 5. (demonstr. g. 1); Nauka o wełnie g. 1. (demonstr. g. 2). O miejscowych stosunkach gospodarskich g. 1. (demonstr g. 2)— Razem tygodniowo wykładów g. 24, demonstracji g. 12.

2. **Półrocze letnie**. Jeometrya praktyczna część II g. 3 (demonstr. pomiar gruntów, mierzenie ciał, niwellacja g. 3); o machinach i narzędziach gospodarskich g. 3 (demonstr. g. 2); chemia rolnicza g. 3. (ćwiczenia analityczne g. 2); botanika g. 3; zoologija g. 2. (wycieczki botaniczne w połączeniu z zoologicznemi g. 3) ogólna uprawa roślin i szczegółowej uprawy część I g. 5 (demons. g. 2); hodowla bydła g. 2, owiec g. 2. (demonstr. g. 2); o miejscowych stosunkach gospodarskich g. 1. — Razem tygodniowo wykładów g. 23, demonstr. g. 14.

Kurs drugoletni:

3. **Półrocze zimowe**. Ćwiczenia analityczne w chemii rolniczej g. 2. techniczno-chemiczne g. 2; budownictwo gospodarskie g. 3. (rysunki budown. g. 2); uprawy roślin szczegółowej część II (rośliny handlowe i łąki) g. 2; (demonstr. g. 2.) hodowla drzew owocowych i winorośli g. 2. (demonostr. g. 2); leśnictwa część I g. 3 (demonstr. g. 2); zarząd gospodarski g. 5; rachunkowość g. 2; technologii gospodarskiej część I g. 3. (demonstr. g. 3); ekonomia polityczna g. 3. Razem tygodniowo wykladów g. 23, demonstr. g. 14.

4. **Półrocze letnie**. Budownictwa ciąg dalszy, demonstr g. 2; hodowla drzew owocowych, winorośli i chmielu g. 2. (demonstr.; g. 2); leśnictwa część II g. 2. (demonstr. g. 2); chów koni g. 2; chów świń, drobiu, pszczół, ryb i t. d. g. 2, (demonstr. g. 1); weterynarya g. 4. (demonstr. g. 2); nauka szacowania gospodarstw g. 4. (demonstr. god. 2), technologii gospod. część II g. 3. (demonstr. g. 2), statystyka, ogólna nauka prawa i administracji państwa g. 4. — Razem tygodniowo wykładów g. 21, demonstr. godz. 13.

E. Egzamina. Swiadectwa.

Z końcem każdego półrocza odbywać się będą ścisłe egzamina ze słuchanych wykładów. Ze szczególnych powodów kolle-

gium nauczycielskie może uwolnić od zdawania egzaminów z niektórych przedmiotów. Ludziom samoistnym na ich żądanie udzielone będzie uwolnienie od egzaminów.

Takim małoletnim, którzy wszystkich warunków przyjęcia albo przez złożenie świadectw albo przez poddanie się egzaminowi wstępnemu dopełnili, w razie gdyby rodzice ich lub opiekunowie wyraźnie tego żądali, pod warunkiem iż się szczególniejszą odznaczyli pilnością, może być udzielone uwolnienie od wszystkich egzaminów.

Na złożone egzamina, po ostatecznej naradzie kollegium nauczycielskiego, wydane będę świadectwa półroczne z podpisem dyrektora i właściwych nauczycieli.

Uczniowie którzy w ten sposób kurs odbyli, iż zdali egzamina nietylko z przedmiotów głównych ale także z pomocniczych, z wyjątkiem tych od których zostali szczegółowo uwolnieni, otrzymują świadectwo ukończenia nauk *(Abgangszeugniss)*. Słuchacze uwolnieni od egzaminów mają tylko prawo do świadectwa uczęszczania *(Frequentationszeugniss)*.

F. Opłaty szkolne. Miejsca funduszowe.

Przyjęty uczeń płaci za naukę i korzystanie z zakładu za pierwsze dwa półrocza po 42 złr. w. a. z góry do kassy zakładu, od 3go półrocza począwszy wynosi honorarium tylko 21 złr. w. a. półrocznie. Przyznawanie sześciu stypendiów po 147 złr. w. a. rocznie przysłuża J. C. W. Arcyksięciu Albrechtowi albo jego następcom. Oprócz tych sześciu arcyksiążęcych stypendystów, uwolnionych zarazem od opłat szkolnych, mogą także biedni, a pilnie i dobrze się sprawujący uczniowie, na wniosek kollegium nauczycielskiego i dyrekcyi, uwolnieni być przez przełożone ministerstwo całkowicie lub częściowo od opłaty honorarium, tak długo, jak się tego godnemi okażą. Ci którzy na mocy orzeczenia kollegium nauczycielskiego stosownie do przepisów karności wydaleni zostaną z zakładu, nie otrzymują żadnego zwrotu z uiszczonych z góry opłat szkolnych.

G. Goście *(Hospitanci)*.

Tak zwani hospitanci, którzy wedle upodobania przebywają w zakładzie, wedle upodobania uczęszczają na odczyty i znowu je porzucają, nie będą przyjmowani. Gościom zwiedzającym zakład, którzyby raz lub kilka razy chcieli się znajdować na odczytach,

wstęp wzbronionym nie będzie, o co winni się zameldować u właściwego profesora. Oprócz tego dyrekcya może zasługującym na względy obcym gościom udzielić pozwolenie uczęszczania na niektóre wykłady na czas przez nią oznaczony; albo też niektórym miejscowym zasługującym na uwzględnienie osobom, które nie są kandydatami do gospodarskiego wykształcenia, dozwolić uczęszczania na pojedyncze odczyty przez jedno półrocze.

H. Nauka prywatna. Powtarzania.

O ile możności zakład dołoży starania, aby nie zbywało na sposobności pobierania nauki prywatnie, o ile się to ściąga do uzupełnienia niedostatecznych wiadomości przygotowawczych i powtarzania słuchanych wykładów (jako pomoc w uczeniu się samemu, ale bynajmniej w zastępstwie opuszczonych wykładów publicznych). Przedewszystkiem przeznaczeni są do tego assystenci. Oznaczenie honorarium pozostawia się dobrowolnym umowom. W razie możebnych nieporozumień rozstrzyga dyrekcya, którą też podejmujący się udzielania lekcyj prywatnych o zamierzonej przez nich wysokości wynagrodzenia naprzód zawiadomić powinni.

I. Pomieszczenie i utrzymanie uczniów.

Uczniowie winni się sami starać o pomieszczenie w mieście Altenburgu węgierskim, nie wielu bowiem liczyć może na znalezienie mieszkania w gmachu Zakładu. Zaspokojenie innych potrzeb życia nie ulega trudności. Dyrekcya udziela informacyj o tych stosunkach a na szczególne żądania ułatwia pomieszczenie kandydatom dalej mieszkającym.

K. Przepisy karności.

Każdy z nowo przyjętych, przed dopełnieniem wpisu otrzyma egzemplarz statutu zawierającego przepisy karności w zakładzie, gdzie zarazem zamieszczone są przepisy dotyczące przyjęcia, planu nauk i t. d., przyczem zawezwany zostanie, ażeby przed wpisem obeznał się z treścią tegoż statutu, z tem nadmienieniem, że wpisując się, tem samem już zobowiązuje się zachować stosownie po przepisów karności zawartych w statucie.

Wiedeń 30 kwietnia 1864.

C. k. Ministerstwo handlu i rolnictwa

podpisano.

Baron Kalchberg.

podpisano:

Dr. Papst, *c. k. Radca minis.*

ROZMAITOŚCI.

Smarowidło do maszyn. W miejsce dotychczas używanych smarowideł, Chardon w Paryżu radzi używać mydła i rozczynów alkalicznych. Na zasadzie mnogich doświadczeń twierdzi on, że mydło rozpuszczone w ługu alkalicznym a nawet w czystéj wodzie daje rozczyn, lepszy do smarowania maszyn od najlepszych olejów. Skład takiego rozczynu naturalnie musi być różny, stosownie do różnego stopnia tarcia; w ogólności jednak bierze się najmniej 1 część mydła na 9 części ługu lub wody; przy mocnem zaś tarciu, daje się nawet pół na pół mydła z wodą. Najwłaściwszemi na ten użytek są miękkie mydła potaszowe. Smarowidła mydlanego można też używać w połączeniu z olejami, mięszając jedno z drugiem przed użyciem, albo też po prostu kładąc jedno i drugie razem w puszkę od smarowidła. Smarowidło wedle pomysłu Chardona ma być znacznie tańsze niż zwyczajne, ma wielce zapobiegać zużywaniu się części maszyny ulegających tarciu, a samo tarcie zmniejszać o 25 procent.

Środek przeciw komarom. Jako środek przeciw bolesnym ukąszeniom tych owadów ma wybornie służyć potarcie twarzy i innych niezakrytych ubiorem części ciała papierem, na który poprzednio puszcza się kropla olejku anyżowego. Papier taki wystarczy na kilka tygodni nie tracąc swéj skuteczności.

Jako pismo dobrze zasługujące się rolnictwu i przemysłowi naszemu polecamy Szan. Czytelnikom naszym „*Ziemianina*“ tygodnik rolniczo-przemysłowy, już piąty rok wychodzący w Poznaniu pod redakcyą Dra. *Szafarkiewicza*. Przedpłata nań w Austryi wynosi rocznie 3 fl. 30 kr. w. a., a prenumerować go można po wszystkich c. k. urzędach pocztowych austryjackich.

Od Redakcyi.

Ponieważ w roku zeszłym zamiast 24 numerów „Dziennika Rolniczego“ wyszło ich tylko 12, przeto pierwsze tegoroczne półrocze Dziennika (numerów 12) rozsyłane było dotąd zarówno Członkom Towarzystwa jako też i Prenumeratorom na rachunek zapłaconéj należytości w r. 1863. Gdy jednak z niniejszym numerem półrocze pierwsze się kończy, przeto uprasza się Szanownych Członków Towarzystwa, aby jednocześnie ze składką roczną należytość półroczną na „Dziennik Rolniczy“ w kwocie 1 fl. 50 kr. Szanownych zaś Prenumeratorów aby półroczną prenumeratę na tenże Dziennik w kwocie 2 fl. 50 kr. w. a. do bióra Towarzystwa nadesłać raczyli.

M. Jawornicki Red. odpow.—Nakł. Red.—W dru. *Czasu* W. Kirchmayera.